DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, CZWARTEK - 2 STYCZNIA 1941 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Ostatnie dni stały pod znakiem zaniku działalności lotnictwa niemieckiego nad Anglią. W Londynie nie było żadnego alarmu ani też nie spadła na miasto ani jedna bomba. W ciągu dnia jedynie padły pojedyncze bomby na hr. Essex i hr. Kentu.

Wczorajszy komunikat, nie doniósł o działalności angielskiej floty powietrznej na zachodnim froncie.

Front albański. Angielskie eskadry bombowe, atakowały ponownie Valonę, niszcząc w dalszym ciągu port, urządzenia i bazy, oraz koncentrację wojsk. Na lądzie - mimo wielkich mrozów i opadów śnieżnych toczyły się walki na odcinku środkowym i północnym. Grecy wypierają Włochów w dalszym ciągu. W czasie ostatnich walk wpadło w ręce Greków ponad 1000 jeńców włoskich, a większa grupa wojsk górskich została rozbita. Mimo zaciętego oporu Włochów, posuwają się Grecy na odcinku Berati i Teppelini - naprzód. Wydany komunikat w Atenach informuje, że w ciągu pomyślnych walk wzięły wojska greckie dalszych jeńców, zdobywając znaczny materiał wojenny, m.i. 8 ciężkich dział. Włoskie kontrataki przy użyciu czołgów, zostały przez Greków odparte. Lotnicy angielscy i greccy zestrzelili 4 samoloty włoskie.

Front afrykański. Brytyjskie lotnictwo atakowało Tobruk i Gazzalę, położoną o 50 km na zachód od Tobruk, będące silnemi bazami włoskiemi w Libii. Szereg lotnisk w Libii było również celem angielskich nalotów. Z Kairo doniesiono wczoraj, że Bardia jest nadal pod stałym ogniem angielskiej artylerii. Na granicy Kenyi i Sudanu, trwają nadal utarczki patroli. R.A.F. zbombardowała w Somali miejscowości Zaila i Barderę.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Ostatnia mowa prez. Roosvelta, której istotną treścią był apel do całego narodu amerykańskiego, znalazła żywy oddźwięk wśród całego społeczeństwa amerykańskiego kontynentu. Jak informuje prasa ameryk., - prez Roosvelt przystąpił natychmiast do realizacji swych zamierzeń w dziedzinie pomocy dla W.Brytanii. Konferował on już przez przeszło dwie godziny z ministrem skarbu Morgentauem i przew. brytyjskiej Komisji dla zakupu materiału wojennego. Przedmiotem konferencji były projekty zarządzeń dotyczących powiększenia i przyspieszenia dostawy materiałów wojennych. M.i. omawiano też projekt zajęcia wszystkich zagranicznych okrętów znajdujących się obecnie w portach amerykańskich i wypożyczenia ich W.Brytanii. Materiał wojenny dostarczany ma być nie tylko W.Brytanii, lecz także Grecji i Chinom.

Amerykański minister marynarki wojennej zapowiedział olbrzymie powiększenie amerykańskiej floty wojennej w 1941 r. Już dzisiaj jest amerykańska flota wojenna jedną z najpotężniejszych na świecie.

Przewodniczący związku fabryk produkujących samoloty w U.S.A. oświadczył wczoraj po mowie prez. Roosvelta: Rok 1940 był rokiem przygotowawczym dla produkcji samolotów, w r. 1941 będziemy zbierać owoce swych przygotowań. Podwoiliśmy swe wysiłki w dziedzinie produkcji, potroiliśmy liczbę pracowników. Spełnimy żądanie prezydenta Roosvelta. Podobne oświadczenie złożył również przewodniczący związku fabryk wyrabiających maszyny.

Angielski minister dla Indii, Emmery, wygłosił orędzie noworoczne, przeznaczone dla narodu niemieckiego. W przemówieniu tym przedstawił Emmery Niemcom, że wodzowie ich pod maską miłości ojczyzny, pragną w drodze gwałtu opanować cały świat. W tym celu, przez szereg lat zbroili naród niemiecki. W.Brytania stawiła Hitlerowi opór i wdała się w wojnę, albowiem poczynania Hitlera zagrażają wolności Anglii i całej kulturze chrześcjańskiej. Wszystkie dotychczasowe wysiłki pokanania W.Brytanii zawiodły. Hitler i inni wodzowie opowiadają Niemcom, że wojna jest prawie skończona - tymczasem dla W.Brytanii wojna dopiero się zaczęła. W.Brytania nie chciała wojny, dlatego była nieuzbrojona, lecz przed upływem 1941 r. będzie gotowa i będzie walczyć do zwycięskiego końca.

W ciągu ostatnich 2 tygodni, które upłynęły do 29. grudnia br. zniszczyli Anglicy 109 niemieckich samolotów, tracąc tylko 29 własnych maszyn.

Australijski minister marynarki wojennej, stwierdził oficjalnie, że okręt niemiecki, który zaatakował wyspę Nauru na Pacyfiku, miał tuż przed rozpo-

częciem bombardowania wyspy - napisy japońskie.
Bezpośrednio po ostatnim barbarzyńskim bombardowaniu Londynu, odwiedził Churchill wraz z małżonką, zbombardowaną dzielnicę i bawił wśród gruzów zburzonych domów przeszło godzinę. Zwiedzającemu premierowi - zgotowali mieszkańcy owację, zapewniając go, że jedynym ich pragnieniem jest zemsta na Niemcach.
Radio londyńskie przytoczyło wiadomość zaczerpniętą z "Krakauer Zeitung" o wybuchu epidemii tyfusu w Miechowie.
W Noworocznym apelu, który skierował Hitler do żołnierzy, wspomniał o solidarności z faszystowskim sprzymierzeńcem. Dotychczas nie wspominał Hitler w swych publicznych enuncjacjach o Włoszech, - jeśli to uczynił teraz, to chodziło mu widocznie o to, aby przygotować niemiecki naród na konieczność pójścia z pomocą Włochom. Amerykański radiokomentator w Berlinie podał, - za zezwoleniem niemieckiej cenzury - że na terenie Niemiec, odbywa się gdzieś koncentracja wojsk, które być może pójdą z pomocą Włochom, znajdującym się w opresji na terenie Albanii. Rozmaite niesprawdzone informacje głoszą, że koleje węgierskie i rumuńskie mają być zajęte dla niemieckich transportów. Może to być prawdą, a możliwe, że jest to tylko chęć oddziaływania na Londyn. W każdym razie Hitler złączył swój los z Mussolinim. Klęska Włoch w Libii i Grecji, oferta pokojowa Churchilla pod adresem włoskiego narodu, zmuszają Hitlera do jakiejś akcji. Nie jest wykluczonem, że Hitler ruszy na Bałkany, jednakże zdaje sobie on sprawę z tego, że wojnę może zakończyć tylko zwycięstwem na zachodzie.-
Z Austri i Bawarii donoszą o niepokojach. Ostatnio rozeszły się tam pogłoski, że osoby obłąkane truje się w szpitalach i zakładach, by zrobić miejsce dla nowych chorych. Wiadomość ta spowodowała masowe zabieranie chorych przez rodziny do swych domów, jak również ucieczkę starców z publicznych zakładów.
Angielskix minister spraw zagranicznych, Antony Eden, wystosował do narodu polskiego - podobnie jak do innych podbitych narodów, a walczących po stronie W.Brytanii - noworoczne orędzie. Orędzie to brzmi: W.Brytania wie o tym, że okupanci niemieccy mszcząc się za opór stawiany przez Polskę - niszczą i rabują jej mienie, zabierają przymusowo środki żywności i surowce, wywożą młodzież do przymusowych prac w Rzeszy. W.Brytania podziwia wspaniałą postawą i nieustraszonego ducha Narodu Polskiego. Polacy, nie powinni się poddawać rozpaczy, gdyż dzień wyzwolenia ich z pod jarzma hitlerowskiego jest już bliski. Anglia, którą obecnie sama cierpi z powodu niemieckich barbarzyńskich nalotów, wspomagaga przez Stany Zjednoczone, rychło przyjdzie Polsce z pomocą. Polacy! zachowajcie swój godny podziwu opór nie tylko przeciw niemieckim groźbom, lecz i przeciw niemieckim pokusom. Rok 1941 jest rokiem nadziei i czynu!
British Junaited Press donosi z Waszyngtonu o wysłaniu noworocznej depeszy do króla włoskiego. W depeszy tej życzy prezydent Roosevelt narodowi włoskiemu, by w roku 1941 uzyskał sprawiedliwy pokój.
Generalny sekretarz angielskich związków zawodowych zwrócił się z okazji Nowego Roku - w specjalnym przemówieniu - do wszystkich robotników, wszystkich kontynentów, a w szczególności do robotników tych krajów europejskich, które jęczą pod hitlerowskimk jarzmem.

PRZYJAŹŃ ROSYJSKO-NIEMIECKA

Z nad granicy sowiecko-niemieckiej nadeszły wiadomości, że Niemcy coraz szybciej fortyfikują granice. Dla umocnienia sprawadzają Niemcy nawet częściowe urządzenia fortyfikacyjne z linii Maginota i Zygfryda. Podminowują drogi dojazdowe z Rosji, budują pułapki na tanki, a przed kilku dniami wysłali na granicę większą ilość drogowskazów z napisami: "Richtung Leningrad" - "Richtung - Moskau". Na granicy trzebią lasy i budują masowo baraki, w których zimują wojska. Jak słychać Moskale też nie próżnują i fortyfikują swe granice w podobny sposób. Rozbierają i usuwają urządzenia naftowe wBorysławskim i przewożą je w głąb Rosji. W obozie ukraińskim panuje wielki ruch, wobec spodziewanych wydarzeń. Jest nawet opracowana przez Niemców nowa mapa przyszłej Ukrainy obejmująca tereny aż po Odessę. Robota ta jest, przypuszczalnie znana boleszewikom i niewątpliwie nie potęguje wzajemnych uczuć przyjaźni. Sądzić należy, że najbliższa już przyszłość przyniesie wyjaśnienia.

Dzien. Pol. 2. I. 1940

"PAŃSTWA OSI" - A ANGLIA, GRECJA, I AMERYKA

/Resfleksje na temat roli Włoch i udziału Ameryki w obecnej wojnie z wojskowego punktu widzenia/.

Artykuł niniejszy poświęcony jest a/ rozpatrzeniu przyczyn, dla których Włochy wypowiedziały wojnę aliantom, a ostatnio Grecji, oraz b/ dlaczego USA nie wypowiadają dotąd wojny, oraz czy i kiedy wezmą w niej bezpośredni czynny udział.

Oba powyższe zagadnienia traktowane są tu tylko ze stanowiska wojskowego z pominięciem względów natury politycznej, ideologicznej, ekonomicznej i tp.

Na udział Włoch w obecnej wojnie trzeba spojrzeć nie tylko ze stanowiska interesu Włoch, lecz również i Niemiec. Niemcy rozpoczynając wojnę z Polską, pragnęli jedynie zachować trwały i pewny sojusz z Włochami, licząc - i nie bez słuszności, że niegotowa jeszcze do wojny i rozprawy Francja i jeszcze mniej przygotowana Anglia, będą raczej skłonne do kompromisu, w obawie rozprószenia swych niekompletnych jeszcze sił, z uwagi na konieczność liczenia się również z całą potęgą włoską, tak na wodzie jak i w powietrzu.

Kiedy rachuby te zawiodły i alianci wypowiedzili wojnę, wystarczyło Niemcom, że Francja i Anglia zmuszone były dla zabezpieczenia swych żywotnych interesów w basenie śródziemnomorskim - unieruhomić znaczne ilości swych wojsk i okrętów, by przeciwstawić się akcji włoskiej w tym basenie.

Z chwilą przełamania frontu francuskiego i zamierzonego bezpośredniego ataku na Anglię, stał się dla Niemiec udział Włoch w wojnie koniecznym, a to zarówno dla ostatecznego gruntownego pogrążenia Francji, i zmuszenia jej do przyjęcia jaknajkorzystniejszych dla Niemiec warunków rozejmu, jak i dla zmuszenia Anglii do dalszego zaabsorbowania znacznych sił lądowych, powietrznych i morskich - czynną już obroną w Afryce i na Morzu Śródziemnym.

Gdy po przegraniu wielkiej bitwy powietrznej z końcem sierpnia i początkiem września ub.r., odpadła nadzieja natychmiastowego natarcia na Anglię, rola Włoch u boku Niemiec stała się inna. Zadaniem Włoch ze stanowiska niemieckiego - było przede wszystkim "zakorkowanie" Morza Śródziemnego i zmuszenie Anglii nie tylko do uwięzienia swych sił lądowych i powietrznych zdala od obszaru gdzie miało paść bezpośrednie rozstrzygające uderzenie, lecz przede wszystki także do zaabsorbowanie znacznej części floty wojennej na Morzu Śródziemnym i znacznego zmniejszenia wydajności jej tonażu, na skutek obierania dla swych transportów z Oceanu Indyjskiego - dłuższej o kilkadziesiąt dni drogi na około Afryki - zamiast przez Kanał Sueski. To "zakorkowanie" nie udało się jednak Włochom w pełni. Nie ryzykując jednak bardzo niebezpiecznej walnej rozprawy z flotą brytyjską, zmuszały jednak Anglię do utrzymywania na Morzu Śródziemnym potężnej floty wojennej.

Szanse lepszej kontroli na tym morzem, polepszyłyby się znacznie w razie zajęcia Grecji i uzyskania wskutek tego wielkiej ilości punktów wypadowych dla floty i lotnictwa umożliwiających zablokowanie całej wschodniej części Morza Śródziemnego. TOteż prawdopodobnym jest, że Niemcy jeśli nie pchały - to w każdym razie nie powstrzymywały Włoch od napaści na Grecję, tym bardziej, że nie zdawały sobie sprawy dokładnie z rzeczywistej siły ani Grecji ani Włoch, a wszelkie silniejsze zaabsorbowanie sił angielskich, było im wielce na rękę.

A jak przedstawiała się sprawa z punktu widzenia interesów włoskich? Egzystencja imperium włoskiego możliwa była tylko albo, przy zgodzie z Francją i Anglią, albo przy zupełnym ich załamaniu. Wybuch wojny między Niemcami a aliantami dawał Włochom początkowo wszystkie szanse i korzyści państwa neutralnego, mogącego w razie zwycięstwa jednej strony, stać się czynnikiem bardzo poważnym, przez rzucenie całej swej nienaruszonej potęgi wojskowej na stronę zwycięscy, wobec bezwarunkowego osłabienia obu walczących stron - poprzednią walką.

Z chwilą przełamania frontu francuskiego i widocznego już przechylania się szali na korzyść Niemiec, nadszedł dla Włoch moment korzystnego przystąpienia do udziału w zyskach na Francji - tanim kosztem.

Anglia nie była jeszcze pokonana, toteż Włochy starały się początkowo nie angażować się zbyt poważnie w walce ani na lądzie ani na morzu, lecz grupować swe siły w ten sposób, by w razie udania się najazdu niemieckiego, odegrać w stosunku do Anglii taką samą rolę, jak uprzednio wobec Francji, mając wojskowo do czynienia już ze zniszczonym i bardzo osłabio-

nym przeciwnikiem. W razie zaszupełnego niepowodzenia Niemiec, móc tym łatwiej dojść do porozumienia z Anglią, pod groźbą właśnie tych przygotowanych do ataku poważnych sił w Afryce. Tymczasem oczekiwane wtargnięcie Niemiec do Anglii z dnia na dzień się odraczało. Anglia w tym okresie krzepła wewnętrznie. Nie potrzebując już wojsk imperialnych ze wschodniej półkuli - do bezpośredniej obrony swych wysp, zaczęła nimi wzmacniać wojska afrykańskie, a mając do dyspozycji szybko wzrastającą pomoc techniczną, materiałową i żywnościową z Ameryki, zaczęła rozbudowywać przemysł wojenny w Afryce południowej, w Indiach, i Australii, na użytek wojsk afrykańskich.

Pozycja zgrupowanych włoskich wojsk wypadowych w Afryce stawała się z dnia na dzień niebezpieczniejsza, o ileby się nie zabezpieczyło ich zaplecza tj. nieopanowało wschodniej połaci Morza Śródziemnego. Opanowanie takie stałoby się możliwe jedynie przez zajęcie Grecji. Włochom, którzy mieli na swym półwyspie zbywające liczne siły wojskowe, którzy nie byli już zaangażowani od strony Francji, i którzy zdawali sobie sprawę, że pod groźbą swej olbrzymiej przewagi liczebnej i technicznej i wreszcie mając podstawę wypadową w Albanii - z łatwością dadzą sobie radę z małą i słabą Grecją, którą w krótkim czasie zmuszą do uległości bez potrzeby prowadzenia długiej i zażartej wojny.

Takie były zatym główne przesłanki wypowiedzenia wojny Grecji. Gdyby Włochy uczyniły to o dwa miesiące wcześniej i nieńczekały daremnie na zapowiadaną z wielką pewnością siebie przez Hitlera - inwazji na Anglię, to prawdopodobnie wojna z Grecją inaczej by się rozegrała , gdyż Anglia nie byłaby w tym czasie zdolna do udzielenia Grecji pomocy, nie mogąc osłabiać swych sił ani na własnym zagrożonym terenie, ani w Afryce, czy nawet w Azji. Fiasko spóźnionej kampanii greckiej jest nie tylko klęską Włoch, lecz również poważną - a zawinioną własną fanfaronadą - stratą dla Niemiec. Porażki włoskie na Bałkanach ułatwiają Imperium Brytyjskiemu przeprowadzenie zwycięskiej ofenzywy w Afryce z widokiem na uzyskanie takich sukcesów, że do wiosny tj. do spodziewanego momentu rozpoczęcia walnej rozprawy z Niemcami, zwolnić się może nie tylko siły lądowe, lotnicze i morskie w Afryce, lecz skłonić może także zachowującą się narazie neutralnie - część wojsk wojsk kolonialnych francuskich do opowiedzenia się po stronie gen. de Gaulle, którego wojska wróciłyby już wespół z Brytyjczykami ponownie na drogę zwycięstw, - co naturalnie powiększyłoby dalej szanse angielskie.

W rezultacie państwa osi straciły posiadaną poprzednio inicjatywę tempa i z ofenzywy zostały zepchnięte do.. defenzywy.

Rola Stanów Zjednoczonych A.P.

Stany Zjednoczone zainteresowane są żywotnie w obaleniu ustrojów totalnych w Europie, Niemiec i Włoch, które w razie upadku Anglii rozszerzyłyby się może i na większą część świata.

Ameryce potrzebna jest wolność handlu światowego i wolność mórz. Jak już wskazywaliśmy wyżej, sprawę wolnościdróg morskich na Atlantyku pozostawiają USA - Anglii, do której klęski za żadną cenę dopuścić nie mogą, natomiast zabezpieczeniem Pacyfiku - zajmują się same.

Przy wybuchu obecnej wojny europejskiej Stany Zjednoczone nie były w zupełności przygotowane do wojny wogóle, a tymbardziej do prowadzenia walki na dwa fronty. Narazie Anglia potrzebuje jedynie pomocy technicznej i materiałowej, a Ameryka czasu, na rozbudowę swej potęgi wojskowej. Nie zapominajmy, że Stany Zjednoczone dopiero kilka miesięcy temu zaprowadziły powszechną służbę wojskową i są dopiero w stadium początkowym przestawienia przemysłu cywilnego na wojenny. Stworzenie, wyekwipowanie i wyćwiczenie wielomilionowej armii, nie da się zaimprowizować z dnia na dzień, lecz wymaga najpierw rozbudowy i wyćwiczenia licznych kadr oficerskich i podoficerskich i przygotowania wielkich mas wszelkiego rodzaju ekwipunku. Następnie trzeba te kadry zapełnić milionami żołnierzy i znowu użyć sporo czasu na ich gruntowne wyćwiczenie, aby mogły się zmierzyć z doświadczoną i z zaprawioną w bojach - masą wojsk państw osi. Nie można się spodziewać, by przed latem 1941 posiadały już Stany Zjednoczone do dyspozycji wielomilionową kompletnie gotową i zaopatrzoną armię ekspedycyjną. Wcześniejsze wypowiedzenie wojny, widziane jedynie ze stanowiska wojskowego, mogłoby jedynie spowodować wkroczenie do wojny Japonii, ze wszystkimi wynikającymi stąd przeszkodami, a więc - zakłóceniem spokoju na Pacyfiku, podważeniem wymiany handlowej w obrębie zachodnich wybrzeży całego kontynentu Ameryki, a w konsekwencji opóźnieniem spokojnej i planowej rozbudowy sił zbrojnych.

C.d.n.

----oooOOOooo----